

Takie świętowanie krytykuje PiS

OBCHODY W atmosferze sporu a nawet oskarżeń o antypolskość Rada Miasta podzieliła 2,5 miliona zł na imprezy z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Pieniądze trafią do trzech miejskich instytucji, co nie podoba się radnym PiS, którzy woleliby rozdać te pieniądze na oddolne inicjatywy

DOMINIK SMAGA

Pieniądze trafią do Centrum Kultury, Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN oraz Warsztatów Kultury. Właśnie one mają przygotować największe atrakcje rocznicowe. Radnym PiS nie podoba się to, że miejskim instytucjom trzeba do tego dopłacać. – Dlaczego nie zawarły w swoich programach i swoim budżecie różnych działań, które byłyby skierowane na 100-lecie niepodległości? – pytał na posiedzeniu radny Piotr Breś (PiS), którego zdaniem pieniądze powinny trafić gdzie indziej: – Na różne stowarzyszenia, na szkoły,

na dofinansowanie różnych inicjatyw zewnętrznych. Prezydent zdecydował inaczej, a Rada Miasta zatwierdziła proponowany przez niego podział pieniędzy. Największa kwota, ponad 1,4 mln zł, trafi do Centrum Kultury, które przygotowuje m.in. powtórki dwóch plenerowych widowisk cieszących się w zeszłym roku wielką popularnością. – Dla nas to jest niezrozumiałe – stwierdził Breś. – To będzie powtarzanie tego, co wydarzyło się rok temu. Jedną z powtórek będzie widowisko „Pogrom w przyszły wtorek” będące sceniczną adaptacją powieści Marcina Wrońskiego. Jego

główny bohater, przedwojenny komisarz Maciejewski, rozwiązuje zagadkę przygotowywanego w Lublinie pogromu Żydów. – Ten spektakl jest antypolski. Jestem zbulwersowana tym, że taką sztukę powieła i w tym roku będzie ona wystawiana ponownie – oburzała się radna Małgorzata Suchanowska (PiS). – Ja też mogę napisać książkę i też wystawiać sztukę, tylko za własne pieniądze, a nie publiczne – przekonywała radna przedstawiająca się jako plastyk-amator, która ostatnio zaszłyła przygotowaniem projektu pomnika Lecha i Marii Kaczyńskich. – Prawdziwi artyści pracują

tak, że na siebie zarabiają, a nie ciągną środki finansowe z budżetu miasta. Druga powtórka przygotowywana przez Centrum Kultury to widowisko „Sen o mieście”, barwna opowieść o historii Lublina, która w zeszłym roku była wystawiana kilkakrotnie i za każdym razem przyciągała na zamkowy dziedziniec ogromne tłumy. – Na żaden z tych spektakli nie udało się wpuścić wszystkich chętnych – przypominał radnym Krzysztof Komorski, zastępca prezydenta Lublina. W tym roku widowisko ma być rozbudowane o wątki związane z odzyskaniem niepodległości i z 600-le-

ciem fresków w zamkowej Kaplicy Trójcy Świętej. Okrągłe 800 tys. dotacji dostanie Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN, w którego planach (o wiele szerszych) jest m.in. multimedialny portal o przedwojennym Lublinie. Również to budzi zastrzeżenia radnych opozycji. – Dlaczego budowa portalu nie jest zlecana w trybie zamówienia publicznego, tylko bez konkurencji? – pytał przed głosowaniem Tomasz Pitucha, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miasta. Ośrodek ma także stworzyć wirtualne archiwum rodzinnych opowieści o międzywojennym Lubli-

nie. – Nagrania, które mają być sporządzone, są procesem bardzo czasochłonnym, bardzo żmudnym – podkreślał prezydent Komorski. – Już teraz ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN jest w posiadaniu nagrań, które plasują nas w światowej czołówce historii mówionej – przypominał. 250 tys. zł trafi do Warsztatów Kultury, których zadaniem będzie m.in. wplecenie wątków niepodległościowych do programów sztafardowych letnich festiwalu odbywających się w Lublinie: Nocy Kultury, Innych Brzmień, Carnawalu Sztukmistrzów i Jarmarku Jagiellońskiego.